

Anna Dziuban

Czasowniki dokonane (perfektywne) i niedokonane (imperfektywne) w ujęciu kognitywnym Ronalda Langackera

Prace Językoznawcze 15/4, 5-11

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ARTYKUŁY

Anna Dziuban
Olsztyn

**Czasowniki dokonane (perfektywne)
i niedokonane (imperfektywne) w ujęciu kognitywnym
Ronalda Langackera**

**Perfective and imperfective verbs in cognitive linguistics
by Ronald Langacker**

The article presents idea of Ronald Langacker about the nature of perfective and imperfective verbs. He compares perfective and imperfective verbs to countable and uncountable nouns and also claims that there is no feature that makes verbs as perfective or imperfective in advance.

Słowa kluczowe: językoznawstwo, aspekt czasownika, kognitywizm, konturowanie
Key words: linguistics, verb aspect, cognitive linguistics, contouring

Dotychczas powstało wiele koncepcji dotyczących aspektu czasownika. Istnieje bardzo obszerna literatura poświęcona zagadnieniom aspektologicznym, a mimo to podstawowe pojęcia, takie jak sama definicja aspektu czy formalne typy opozycji aspektowych, nie doczekały się jeszcze w pełni zadowalającego opisu. W szczególności wskazanie i zdefiniowanie wspólnej cechy dokonaności (semantyki aspektu dokonanego), właściwej każdemu dowolnemu czasownikowi dokonanemu, stanowi uzasadnioną trudność. Czasownik jest podstawową kategorią gramatyczną – nadrzędnym elementem zdania. Informuje o tym, co robi podmiot lub co dzieje się z podmiotem w danym czasie gramatycznym¹. Z uwagi na fakt, że podmiot potencjalnie może być wykonawcą ogromnej liczby czynności o bardzo zróżnicowanym charakterze oraz o różnym czasie trwania, w poszczególnych językach naturalnych liczba leksemów czasownikowych dochodzi nawet do kilkunastu tysięcy. Wobec powyższego wydaje się, że tak zróżnicowany zbiór wszystkich leksemów czasownikowych dokonanych można

¹ Więcej o formach czasownika zob. Z. Saloni: *Czasownik polski*. Warszawa 2002.

co najwyżej odpowiednio podzielić na podzbiory wykazujące pewne przybliżone podobieństwo dokonaności. Czasowniki dokonane charakteryzuje się więc jako wyrażające rezultat/efekt czynności podejmowanej przez podmiot, przedstawiające punktowe/momentalne lub całościowe spojrzenie na czynność². Podstawową wadą takich klasyfikacji jest jednak to, że żadnej z nich z osobna nie da się zastosować do wszystkich leksemów czasownikowych o charakterze dokonanym. Część badaczy twierdzi, że wyznaczenie jednego parametru semantycznego, który jednoznacznie objaśniałby wszystkie możliwe użycia aspektu dokonanego jest właściwie niemożliwe. Przeciwnie stanowisko zajmuje w tej kwestii Ronald Langacker, współtwórca językoznawstwa kognitywnego. Langacker twierdzi, że można z powodzeniem wyznaczyć i zdefiniować cechę dokonaności (perfektywności) dla całego zbioru czasowników dokonanych (perfektywnych). Według Langackera każdy „czasownik profiluje proces schematycznie określany jako relacja skanowana sekwencyjnie w czasie”³, a czasownik dokonany profiluje dodatkowo taki proces, który ma wyraźny kontur czasowy – pojawia się ograniczenie elementów zbioru, które składają się na dany proces. Kontur czasowy należy rozumieć jako granicę pomiędzy jednorodnością czynności (brakiem jakiegokolwiek zmiany) a powstałą w czasie zmianą. Wykonturowanie, w zależności od rodzaju czynności, może mieć charakter mentalnego skanowania ograniczonego lewostronnie, kiedy czasownik desygnuje zdarzenie mające wyraźny początek, albo prawostronnie, gdy czasownik desygnuje czynność mającą widoczny koniec. W odróżnieniu więc od leksemów czasownikowych niedokonanych, profilujących stabilne sytuacje o nieokreślonym czasie trwania w zakresie bezpośrednim⁴, leksemy czasownikowe dokonane wyrażają czynności wewnętrznie niejednorodne – profilowany przez te czasowniki proces ulega pewnej zmianie w czasie. Podstawowym wyznacznikiem dokonaności (perfektywności) w ujęciu Langackera jest zatem jakakolwiek zmiana wpisana w treść semantyczną danego czasownika. Langacker próbuje zobrazować dokonaność czasownika również poprzez analogię do rzeczowników policzalnych i niepoliczalnych. „Podstawowe rodzaje rzeczownika, tradycyjnie znane jako policzalne i niepoliczalne, korespondują z pojęciowymi archetypami przedmiotu i substancji. Także podstawowe rodzaje czasownika, które nazywam tu perfektywnym i imperfektywnym, odpowiadają archetypowym pojęciom zdarzenia i stanu. [...] te dwa rozróżnienia – na rzeczowniki policzalne i niepoliczalne oraz na czasowniki perfektywne i imperfektywne – w swej istocie są takie same”⁵ – pisze Langacker.

² Przegląd koncepcji zob. J. Stawnicka: *Aspekt – iteratywność – określniki kwantyfikacyjne (na materiale form czasu przeszłego w języku polskim)*. Katowice 2007.

³ R. Langacker: *Gramatyka kognitywna*. Kraków 2009, s. 198.

⁴ Zakres bezpośredni w rozumieniu Langackera to obszar dostępny percepcji mówiącego, na którym koncentruje się jego uwaga.

⁵ R. Langacker: op. cit., s. 174.

Rzeczownik policzalny to taki, który fizycznie wyraźnie kontrastuje z otoczeniem. Granica pomiędzy desygnatem a nie-desygnatem dowolnego rzeczownika policzalnego jest możliwa do wyznaczenia również wówczas, kiedy desygnat nie jest z natury bytem materialnym o wyraźnym konturze przestrzennym, a jedynie bytem konstruowanym mentalnie. Wtedy wykonturowanie odbywa się w sposób bardziej abstrakcyjny – desygnat jest wyróżniony, jeśli tworzący go zbiór ma ograniczoną liczbę elementów lub elementy te są odpowiednio pogrupowane (por. alfabet języka polskiego, liczby pierwsze). Rzeczowniki niepoliczalne natomiast postrzegane są jako pozbawione ostrego konturu. Zasada polegająca na rozdzieleniu leksemów czasownikowych na dwa rozłączne podzbiory oraz analogicznie leksemów rzeczownikowych jest więc w istocie taka sama – w opozycji do siebie znajdują się desygnaty wykonturowane i niewykonturowane. Dla rzeczowników przestrzeń (fizyczna i mentalna) stanowi obszar, na którym dochodzi do wyznaczenia konturu, dla czasowników domeną wykonturowania jest czas bezwzględny. Różnice między czasownikami dokonanymi i niedokonanymi oraz rzeczownikami policzalnymi i niepoliczalnymi są widoczne najbardziej w gramatyce. Formalnie czasowniki dokonane różnią się od niedokonanych zasobem form finitywnych oraz pochodnych form nefinitywnych. Czasowniki dokonane mogą występować wyłącznie w czasie gramatycznym przeszłym i przyszłym, w odróżnieniu od czasowników niedokonanych nie tworzą czasu teraźniejszego. Rzeczowniki policzalne mogą występować w obu liczbach gramatycznych – pojedynczej i mnogiej, rzeczowniki niepoliczalne nie mają liczby mnogiej, „desygnatowi typowego rzeczownika niepoliczalnego brakuje nieciągłości wymaganej do rozpoznania i policzenia przykładów w liczbie mnogiej”⁶. Należy również podkreślić, że wybór wykonturowanej czasownikowej konstrukcji dokonanej (perfektywnej) albo jednorodnej niedokonanej (imperfektywnej) nie zależy od natury skanowanej relacji. Nie istnieje bowiem jakaś przypisana *a priori* cecha, która stanowi o dokonanym lub niedokonanym charakterze danej czynności. Wybór między konstruowaniem dokonanym a niedokonanym jest zależny przede wszystkim od ludzkich zdolności poznawczych, wiedzy ogólnej mówiącego, nierzadko również od kontekstu sytuacji. Decydem jest sam mówiący, który przedstawia sytuację według własnej perspektywy.

Powyższe założenia zostaną zilustrowane przykładami zdań, które zaczerpnięto z *Księgi papugi (Tuti-Name)*⁷, utworu przetłumaczonego i opracowanego przez Wandę Markowską i Annę Miłską. *Księga papugi* to perska wersja indyjskiego zbioru opowiadań zatytułowanych *Śukasaptati* (siedemdziesiąt opowiadań papugi), niezwykle popularna w wiekach średnich wśród społeczeństw zamieszkujących tereny na rzece Ganges. Zbudowana została według reguł powieści szkatułkowej.

⁶ Ibidem, s. 176.

⁷ *Księga papugi*. Tł. W. Markowska, A. Miłska. Warszawa 1959.

Przyjrzyjmy się następującemu zdaniu:

Zaledwie jednak poranek zaświtał, zasiadł król na tronie i rozkazał zwołać wszystkich dostojników dworu, wszystkich emirów, wezyrów, mędrców, namiestników prowincji z całego państwa i w przytomności tych znamiennych mężów mianował strażnika swoim następcą, przekazał mu pieczę nad wszystkimi swymi dobrami i wręczył mu klucze od królewskiego skarbcza. (*Księga papugi*, s. 33)

W powyższym fragmencie czasowniki dokonane użyte zostały w czasie przeszłym. Czynności, o których mowa w zdaniu, następują jedna po drugiej. Wszystkie czynności trwają zaledwie moment i mają charakter zdarzenia. Procesy profilowane przez powyższe leksemy czasownikowe zostały wyraźnie wykonturowane – w opisywanych sytuacjach zauważalna jest zmiana i tę zmianę umieszcza się w centrum uwagi. *Poranek zaświtał* – to znaczy, że nastąpił koniec nocy i rozpoczął się dzień. Czasownik *zaświtał* desygnuje zdarzenie mające wyraźny początek – moment, w którym nastaje dzień. Przeprowadzono tu mentalne skanowanie ograniczone lewostronnie. Podobnie czasownik *zasiadł* profiluje zdarzenie, które w swojej treści semantycznej zawiera informację o zmianie. Nastąpiła koncentracja uwagi na fizycznym przemieszczeniu się podmiotu – osiągnięciu punktu docelowego w przestrzeni, po której porusza się podmiot. Dobrze ilustruje to analogia do półprostej, ograniczonej wyraźnie jednym punktem. Półprosta może rozciągać się w nieskończoność, tak jak podmiot w powyższym zdaniu może nieskończenie długo zajmować określone współrzędne w przestrzeni. Z punktu widzenia wypowiadającego istotny jest jednak tylko moment rozpoczęcia danej czynności. Podobny charakter mają kolejne czasowniki: *przekazał*, *wręczył* i *rozkazał zwołać*, których istotę można wytłumaczyć w analogiczny sposób. W powyższym fragmencie pojawia się również czasownik *mianować*, który, w zależności od kontekstu, może należeć do zbioru czasowników dokonanych bądź niedokonanych. Tu występuje jako wykonturowany czasownik dokonany – desygnuje moment, w którym dochodzi do przekazania strażnikowi nowych obowiązków, chwila ta stanowi granicę pomiędzy stanem przed mianowaniem następcy króla i stanem po jego mianowaniu.

Zanalizujmy kolejny fragment:

Majmun, posłyszawszy mądre rady papugi, bez namysłu dał właścicielowi tysiąc hun za ptaka i zabrał go ze sobą. Za czym rozkazał zgromadzić wszystkie zapasy nardu, jakie tylko były w mieście i zapytał kupców o cenę. Sprzedawcy nardu zażądali dziesięć tysięcy hun, a Majmun bez wahania wypłacił im tę sumę z własnego skarbcza i umieścił zakupione pachnidła w jednym ze swych pałaców. (*Księga papugi*, s. 19)

Podobnie jak w poprzednim zdaniu, wszystkie czasowniki w powyższym fragmencie występują w gramatycznym czasie przeszłym. Jedyne leksem czasownikowy niedokonany (niewykonturowany) to forma *były*. W sformułowaniu *jakie tylko były w mieście* nie ma znaczenia, od kiedy gromadzono aromatyczną roślinę himalajską nardu, brak również informacji o ewentualnym zaprzestaniu zbierania tej rośliny przez mieszkańców. Czasownik *być* wyraża jedynie pewien istniejący stan pozbawiony konturu, w bezpośrednim zakresie czasu nie uwiadczenia się ani początek, ani koniec czynności, nie zachodzi jakakolwiek zmiana. Czasownik ten stanowi jednocześnie niezbędne tło dla pozostałych czasowników użytych w zdaniu, jest punktem wyjścia do prezentowania kolejnych czynności. Treść semantyczna pozostałych leksemów czasownikowych uwydatnia natomiast moment zmiany, która dokonuje się w każdej opisywanej kolejno czynności. Czasownik *dał* desygnuje moment przekazania pieniędzy za nabywany towar, poprowadzono mentalną granicę pomiędzy czasem przed wpłaceniem odpowiedniej sumy a czasem po wniesieniu opłaty. Znaczenie leksemu *zabrał* koncentruje uwagę na chwili, w której dochodzi do przejścia kupionego towaru (papugi) przez nowego właściciela. Schemat opisywanej tu czynności przypomina półprostą ograniczoną jednym punktem i rozciągającą się w nieskończoność (por. czasownik *zasiadł*). Czasowniki *zapytał*, *wypłacił*, *umieścił* prezentują zdarzenia o bardzo krótkim czasie trwania. Treści tych poszczególnych leksemów wnoszą informacje o uzyskanym efekcie czynności.

Przyjrzyjmy się kolejnemu zdaniu:

Nie radzęć tylko, abyś nawiedziła swego kochanka przystrojona w te bogate klejnoty, bo [...] zapłonie on żądzą nie do ciebie, lecz do twych ozdób, podobnie jak twój złotnik, co to zapragnął posiąść złoto cieśli i stracił przyjaźń, jaka łączyła ich przez wiele lat. (*Księga papugi*, s. 34)

Struktura powyższego fragmentu jest bardzo podobna do zdania zanalizowanego przed momentem. Tu również występuje tylko jeden czasownik niedokonany (*łączyła*) pełniący rolę kanwy, na której rozgrywają się właściwe wydarzenia. Pozostałym czasownikom dokonany można umownie przypisać mentalne wykonturowanie lewostronne lub prawostronne. Formy *nawiedziła*, *zapłonie*, *zapragnął posiąść* ukierunkowane są znaczeniowo na początek czynności, sygnalizują moment rozpoczęcia zdarzenia. Treść semantyczna czasownika *stracił* skoncentrowana jest natomiast na zakończeniu czynności, można powiedzieć, że jest on wykonturowany prawostronnie.

Przytoczmy kolejny fragment:

Pewnego dnia Chodźeste po kąpieli upiększyła swe lica barwiczką, a potem stanęła na dachu pałacu i przez kraty wyglądała na ulicę miasta. Zdarzyło się, że spostrzegł ją

pewien książę z obcej krainy, który przybył właśnie do stolicy. Kiedy ujrzał jasną twarzyczkę Chodźeste, zakochał się w niej bez pamięci, a i Chodźeste również zapłonęła miłością na widok księcia. (*Księga papugi*, s. 20–21)

Kolejną ciekawą cechą czasowników dokonanych jest możliwość zwiększania tempa akcji opisywanej przez te czasowniki. Właściwie wszystkie leksemy czasownikowe w pewien sposób dynamizują przebieg wydarzeń, ale dodatkowe wykonturowanie czasowników dokonanych sprawia, że sytuacje przez nie opisywane postrzegane są jako odrębne, obrysowane byty dające się policzyć niczym rzeczowniki. Używając leksemów czasownikowych dokonanych, mówiący obiera dalszą perspektywę na czynność lub koncentruje się na wybranym fragmencie czynności. Nie widać całego jej przebiegu, a jedynie kontur. Czasowniki niedokonane natomiast zdają się nieco odbierać tempa prezentowanej akcji, bowiem uwypuklają szczegółowy przebieg czynności, perspektywa na obraną czynność jest bardzo bliska, brak jest więc konturu w bezpośrednim zakresie czasu. Dobrze różnicę między czasownikami dokonanymi i niedokonanymi ilustruje przytoczone powyżej zdanie. We fragmencie *potem stanęła na dachu pałacu i przez kraty wyglądała na ulicę miasta* czynność desygnowana przez pierwszy czasownik trwa zaledwie chwilę. Można wyznaczyć granicę pomiędzy ruchem a postawą statyczną, rysuje się tu wyraźny kontur. Potem następuje czynność, która zdecydowanie rozciąga się w czasie. Została opisana czasownikiem niedokonanym, aby tworzyć tło, które będzie drugim planem dla wydarzeń rozgrywających się na planie pierwszym. Nastąpiło chwilowe celowe spowolnienie akcji. Posłużono się więc formą *wyglądała*, a nie jej odpowiednikiem dokonanym *wyjrzała*. Pozostałe czasowniki, takie jak: *sposzrzegł*, *ujrzał*, *zakochał się*, *zapłonęła*, wyrażają czynności, którym trudno jest wyznaczyć umowy początek lub koniec. Przypominają one raczej punkty, które następują kolejno po sobie. Użyto wykonturowanych czasowników dokonanych, aby szczególnie podkreślić szybkie tempo zachodzących doznań oraz skontrastować z drugim planem czasownika niedokonanego. Można powiedzieć, posiłkując się nazewnictwem Langackera, że czasowniki dokonane są w opisywanej relacji trajektorem, czyli najbardziej wyróżnionym jej elementem, czasownik niedokonany natomiast to landmark, który jest sekundarnym uczestnikiem relacji⁸.

Analiza powyższych zdań pokazuje, że często wybór dokonanej lub niedokonanej formy czasownika zależy od celu wypowiedzi mówiącego – chęć uwypuklenia wybranych elementów toczącej się czynności, pokazania jej dynamiki lub wolnego tempa. Wybór danej formy czasownika nie zależy od natury wewnętrznej samej skanowanej sytuacji. Mówiący może wobec tego sterować rytmem akcji oraz ukierunkowywać odbiorcę na wybrane aspekty czynności. Ma

⁸ Por. R. Langacker: op.cit. Rozdz. 3: Obrazowanie, s. 85.

do tego narzędzia w postaci zbioru wykonturowanych czasowników dokonanych, pozwalających prezentować moment czynności, w którym zachodzi widoczna zmiana oraz niewykonturowane czasowniki niedokonane, które służą do prezentowania jednorodności czynności w bezpośrednim zakresie czasu.

Literatura

- Księga papugi*. Tł. W. Markowska, A. Mińska. PIW. Warszawa 1959.
Langacker R.: *Gramatyka kognitywna*. Universitas. Kraków 2009.
Saloni Z.: *Czasownik polski*. Wiedza Powszechna. Warszawa 2002.
Stawnicka J.: *Aspekt – iteratywność – określniki kwantyfikacyjne (na materiale form czasu przeszłego w języku polskim)*. UŚ. Katowice 2007.

Summary

The article presents idea of Ronald Langacker, co-founder of cognitive linguistics, about the nature of perfective and imperfective verbs. The researcher is of the opinion that the perfective verbs profile the process having a clear outline of the time. There is a change in the action described by perfective verbs and therefore these verbs are in the form inhomogeneous. Imperfective verbs are different. They profile stable situations the duration of which is indefinite in the immediate scope. Langacker compares perfective and imperfective verbs to countable and uncountable nouns. He also claims that there is no feature that makes verbs as perfective or imperfective in advance. The author of the article analyzes selected sentences of *The Tooti Nameh* in translation of Wanda Markowska and Anna Mińska.